



3 kwietnia 2020

## OGÓLNOPOLSKIE

### PORTAL KOMUNALNY

**Częstochowa: od lipca 29 zł miesięcznie za odpady segregowane**

Od 1 lipca stawki za wywóz odpadów w Częstochowie wzrosną dla mieszkańców z 18 zł do 29 zł za odpady segregowane oraz z 36 zł do 58 zł za niesegregowane.

<https://portalkomunalny.pl/czestochowa-od-lipca-29-zl-miesiecznie-za-odpady-segregowane-402836/>

## LOKALNE

### GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

**Co nam się udało?**

Częstochowa 1990 i 2020 roku to dwa zupełnie inne miasta. Co nam się w ciągu tych 30 lat najbardziej udało?

**Inwestycje w pandemii**

Na razie idą prawie zgodnie z planem, ale nikt nie wie, co będzie w kwietniu czy czerwcu.

**Plebiscyt Supermiasta**

Dziewięć osiągnięć Częstochowy, na które można głosować, a wśród nich m.in. modernizacja al. NMP i pl. Biegańskiego, budowa cmentarza komunalnego, utworzenie uniwersytetu, nowa linia tramwajowa i zakup tramwajów twist.

**Niech drań się z głodu udusi**

Artur Barciś, związany z Częstochową podbija sieć internetową wierszykami o koronawirusie.

**Jak się żyje z koronawirusem?**

Rozmowa z zakażoną częstochowianką.

### WCZESTOCHOWIE.PL

**Częstochowa walczy z koronawirusem**



Częstochowskie organizacje pozarządowe oraz mieszkanki i mieszkańcy miasta chętnie stają do walki z koronawirusem. Organizują zbiórki potrzebnych rzeczy, pieniędzy, wspierają służby medyczne oraz najsłabsze grupy społeczne.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/34930,czestochowa-walczy-z-koronawirusem>

### **Kolejna rocznica śmierci papieża Polaka. Kwiaty pod pomnikiem od prezydenta i mieszkańców Częstochowy**

W czwartek, 2 kwietnia, w 15. rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II, w imieniu władz samorządowych oraz mieszanek i mieszkańców miasta kwiaty pod pomnikiem na placu Daszyńskiego złożył prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/34936,kolejna-rocznica-smierci-papieza-polaka.-kwiaty-pod-pomnikiem-od-prezydenta-i-mieszkanow-czestochowy>

### **RADIOJURA.COM.PL**

**Jak ratować częstochowskich przedsiębiorców? Miasto wysła kolejne apele i pomysły**

Częstochowskie bary, restauracje i kluby zamknięte na glucho z powodu koronawirusa. Wielu częstochowian zastanawia się, czy po epidemii będzie mogło wrócić do swoich ulubionych lokali.

<https://www.radiojura.pl/jak-ratowac-czestochowskich-przedsiębiorcow-miasto-wysyla-kolejne-apele-i-pomysly.html>

**Sprawy urzędowe tylko w formie zdalnej. Miasto umożliwia w pilnych przypadkach bezpośredni kontakt**

Załatwianie spraw urzędowych w formie zdalnej weszło na dobre w życie. Ale czy można w niezbędnych sytuacjach odwiedzić Urząd Miasta Częstochowy i załatwić sprawę przy okienku z urzędnikiem?

<https://www.radiojura.pl/sprawy-urzedowe-tylko-w-formie-zdalnej-miasto-umozliwia-w-pilnych-przypadkach-bezposredni-kontakt.html>

**Częstochowskie szkoły w czasach epidemii. Jak działają? Jak sobie radzą?**

Co najmniej do Świąt Wielkanocnych zamknięte będą częstochowskie szkoły i inne placówki oświatowe. Nauczyciele mają obowiązek prowadzenia lekcji w trybie online.

<https://www.radiojura.pl/czestochowskie-szkoly-w-czasach-epidemii-jak-dzialaja-jak-sobie-radza.html>



**Na pewno nie w kwietniu... być może w maju. Kiedy wsiądziemy na miejskie rowery?**

Na przejażdżkę jednośladami po mieście trzeba będzie poczekać. W związku z epidemią koronawirusa system częstochowskiego roweru miejskiego nie został uruchomiony 1 kwietnia.

<https://www.radiojura.pl/na-pewno-nie-w-kwietniu-byc-moze-w-maju-kiedy-wsiadziemy-na-miejskie-rowery.html>

**Przesuńmy termin wyborów. Apeluje Śląski Związek Gmin i Powiatów**  
Organizacja zrzesza lokalne samorządy, w tym Częstochowę. W wystosowanym do władz stanowisku apeluje o zmianę terminu wyborów prezydenckich.

<https://www.radiojura.pl/przesunmy-termin-wyborow-apeluje-do-prezydenta-slaski-zwiazek-gmin-i-powiatow.html>

## **FIAT.FM / CZESTOCHOWSKIE24.PL**

**Płatne przestoje – konieczność w czasie epidemii**

Urząd Miasta Częstochowy w dobie walki z rozprzestrzenianiem się koronawirusa wprowadził płatne przestoje w pracy.

<http://fiat.fm/info/platne-przestoje-koniecznosc-w-czasie-epidemii/>

<http://czestochowskie24.pl/czestochowa/platne-przestoje-koniecznosc-w-czasie-epidemii/>

## **TV ORION**

**Rozmowa z prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem**

Dotyczy m.in. ostatniego zebrania ŚZGiP i wyborów prezydenckich.

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/rozmowa-z-prezydentem-krzysztofem-matyjaszczykiem/>



## Częstochowa: od lipca 29 zł miesięcznie za odpady segregowane

**Od 1 lipca stawki za wywóz odpadów w Częstochowie wzrosną dla mieszkańców z 18 zł do 29 zł za odpady segregowane oraz z 36 zł do 58 zł za niesegregowane. Miasto tłumaczy podwyżkę wzrostem kosztów – w tym administracyjnych i rynkowych, a także wynikających z epidemii.**

Jak przekonuje częstochowski magistrat, głównymi powodami podwyżek są koszty z tytułu tzw. opłaty marszałkowskiej za składowanie odpadów, podnoszonej przez rząd, a także zderegulowany rynek odbioru i przetwarzania odpadów. Miasto przypomina, że zgodnie z prawem nie może zarabiać na systemie gospodarowania odpadami, ani do niego dopłacać.

„Podwyżka stawek nie ma rekompensować samorządowi strat, które ponosi poza systemem gospodarowania odpadami, w wyniku decyzji rządu, dokładających wydatków i ograniczających dochody miasta. Nie wynika także z chęci zmniejszenia ubytków budżetowych, wynikających z obecnego stanu epidemii i ograniczeń z nim związanych (zmniejszenie wpływów z części podatku PIT, podatków lokalnych)” – zapewnia częstochowski samorząd.

### Winna m.in. opłata marszałkowska i rynek surowców

W ocenie miasta wprowadzana zmiana stawek odzwierciedla rzeczywiste koszty systemu gospodarowania odpadami. Pierwszy czynnik to skokowy wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej – kosztów składowania odpadów, czyli opłaty za korzystania ze środowiska, ustalonej przez rząd. W 2018 r. wynosiła ona 140 zł za tonę; w 2020 r. – 270 zł.

Drugi czynnik to trudności ze zbytem surowców wtórnych (tworzyw sztucznych, papieru) i spadek ich cen. Wcześniej miasto sprzedawało np. makulaturę do ponownego przetworzenia; teraz dopłaca do jej odbioru.



Trzeci element to rosnące koszty zagospodarowania tzw. frakcji energetycznej (kalorycznej) odpadów. Ze względu na rozwiązania ustawowe i nadpodaż frakcji na rynku gwałtownie wzrasta koszt przyjęcia tych odpadów do instalacji je przetwarzających. Średnia cena, którą miasto płaci za odbiór frakcji kalorycznej w pierwszym półroczu br., to 680 zł za tonę, a prognozowana średnia cena w drugim półroczu to 850 zł. Dwa lata temu było to 210 zł za tonę.

Miasto przypomina, że zwiększają się też wymagania co do recyklingu odpadów w gminach (z 50 proc. w tym roku do 65 proc. w 2035 r.). Za nieosiągnięcie tych poziomów gminy – a więc ostatecznie ich mieszkańców – czekają kary.

Gromadzeniu przez miasto środków na sfinansowanie systemu nie sprzyja – spowodowane nowelizacją ustawy – ograniczenie opłaty za pojemnik w nieruchomościach niezamieszkałych (spadek wpływów o ok. 11 mln zł rocznie w skali miasta). Ta ustawowa zmiana dopuszcza, aby od 1 lipca tego roku firma płaciła za odpady mniej, niż wynosi koszt ich odbioru i zagospodarowania. Pomoże firmom w czasie spodziewanej recesji, ale koszt poniosą inni uczestnicy systemu.

Ponadto instalacje przetwarzające odpady mają być obowiązkowo objęte dozorem monitoringu wizyjnego (jego koszt w przypadku Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego to ponad 250 tys. zł). Kosztuje też obowiązek dostosowania systemu do wymogów [Bazy o Odpadach](#) – dla Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego wyniósł on łącznie ponad 120 tys. zł.

Częstochowski samorząd dodaje, że strumień odpadów komunalnych, które trzeba odebrać, składować, przetworzyć, jest coraz większy – i jest zjawisko powszechne; nie dotyczy wyłącznie Częstochowy, ani wyłącznie polskich miast czy gmin.



### Drożej przez koronawirusa

Miasto wskazuje też na wpływ na system gospodarowania odpadami obecnej pandemii koronawirusa. W odpadach mogą np. znajdować się śmieci z mieszkań, w których przebywają osoby na kwarantannie bądź izolowane. Pracownicy firm odpadowych obawiają się zakażenia, za czym według częstochowskich samorządowców powinna iść motywacja finansowa – wynagrodzenia odpowiednie do ponoszonego ryzyka.

„Miasto musi więc wykazać się zapobiegliwością i zabezpieczyć środki dla firm świadczących tę usługę. Samorząd nie może dopuścić do sytuacji, w której nie będzie podmiotu skłonnego odbierać odpady komunalne ze względu na związane z tym potencjalne zagrożenie dla jego pracowników. Pojawia się też konieczność wprowadzenia dodatkowych zabezpieczeń i środków ochrony osobistej na linii segregowania odpadów” – podkreślono w informacji częstochowskiego magistratu.

Jak zastrzeżono, dlatego tamtejszy samorząd wnioskuje, aby w obliczu pandemii zmienić system odbioru odpadów na taki, w którym postępuje się z nimi, jak z odpadami zakaźnymi. „Strona rządowa twierdzi, że nie ma na to pieniędzy. Ciężar zabezpieczenia odpowiednich środków na gospodarkę odpadową w warunkach pandemii spada więc na samorządy lokalne, a więc finalnie – na mieszkanki i mieszkańców płacących za odbiór śmieci” – zastrzeżono.

„Miasto będzie ewidencjonować wszystkie dodatkowe koszty związane z gospodarowaniem odpadami w warunkach epidemii i zwróci się do wojewody o rekompensatę tych wydatków z rezerwy państwowej na zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych. Trudno jednak obecnie przesądzać, czy i w jakim stopniu taka refundacja będzie możliwa” – zastrzegli częstochowscy samorządowcy.





#### Plebiscyt Supermiasta

## Co nam się udało?

**Częstochowa 1990 i 2020 roku to dwa zupełnie inne miasta. Co nam się w ciągu tych 30 lat najbardziej udało?**

Kilka tygodni temu poprosiliśmy czytelników o propozycje największych osiągnięć Częstochowy. Wybraliśmy do plebiscytu dziewięć z nich (lista w ramce). Dlaczego akurat te? Rekomendują nasi dziennikarze.

**Festiwal Frytka OFF.  
Rekomenduje  
Zuzanna Suliga**

Frytka OFF (dziś OFF-Jazd) to festiwalowa marka Częstochowy, na której jakoś miasto pracuje od 2011 r. Najpierw – zgodnie z nazwą – promowała aleję frytkową (czyli ul. Piłsudskiego), potem z powodzeniem przeniosła się do parku Lisiniec. Niezmiennie pokazuje najciekawszych twórców polskiej sceny muzycznej. I w przeciwieństwie od większości wydarzeń tego typu – tu wstęp jest wolny.

**Nowa linia tramwajowa  
i zakup tramwajów Twist.  
Rekomenduje  
Tomasz Haładaj**

Wybudowanie w 2012 roku 4,5-kilometrowego odgałęzienia od es-

takady przez Wrzosowiak do stacji Rakowa było pierwszą tego typu inwestycją od 30 lat, gdy tramwaje pojechały do dzielnicy Północ. Zasadniczo zmieniła się nie tylko komunikacja w południowych dzielnicach – ale i wizerunek południowych dzielnic, wcześniej postrzeganych jako „gorsze”. Nieprzypadkowo specjaliści mówią: tramwaj buduje miasto.

**Pojawienie się koncernu  
TRW (dziś ZF).  
Rekomenduje  
Marek Mamoń**

Koncern zatrudniający ponad 6,3 tys. osób to nie tylko największy pracodawca, ale jedyna globalna marka w Częstochowie. Inwestycje ZF związane z nowymi technologiami dla przemysłu motoryzacyjnego i tzw. usługami wspólnymi wpływają na atrakcyjność miasta jako nowoczesnego ośrodka biznesowego, a także miejsca potencjalnej relokacji pracowników – nie tylko produkcji, ale także inżynierów, informatyków, specjalistów od finansów i rachunkowości, osób znających języki obce. ●

Kolejne rekomendacje  
– za tydzień.



### Artyści w dobie pandemii

# Niech drań się z głodu udusi

Artur Barciś, związany z Częstochową aktor, podbija sieć internetową wierszykami o koronawirusie.

Zuzanna Suliga

Zaczęło się od wierszyka dla dzieci, w którym aktor tłumaczy, czym jest koronawirus. Potem powstał wiersz, który najmłodszy mogliby przeczytać swoim dziadkom. Fanom Artura Barciśa tak się spodobały, że posypały się prośby o kolejne teksty.

– Zawsze byłem człowiekiem bardzo aktywnym i teraz, gdy w domu „siedzę na kucprze”, wszystkie spektakle mam odwołane, to trochę mnie boli. Lubię sprawiać ludziom radość i te wierszyki, poza słusznym przekazem, to taka moja rozmowa z widzami. Do głowy mi nie przyszło, że będą się cieszyły aż taką popularnością – mówi „Wyborczej” Artur Barciś.

Na tym nie koniec, bo kolejne grupy zaczęły domagać się swoich własnych rymowanek. I tak 29 marca w sieci zawiał „Wierszyk dla młodzieży”, ale tym razem jego autorem nie jest Barciś.



• Artur Barciś FOT. GRZEGÓRZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

– Bardzo się cieszę, że tak wam się spodobały moje wierszyki, bardzo dziękuję za wszystkie cudowne komentarze i za wierszyki, które sami przysyłacie. Proszono mnie, żebym napisał wierszyk dla młodzieży, żeby zrozumiała, że ten problem ich również dotyczy. Pomyśla-

łem sobie, że zamiast pisać własny wierszyk, przeczytam taki, który dostałem od Was. Napisał go pan Rafał Kurowski – bardzo pasuje do tego apelu – podkreśla aktor.

Najnowsza odsłona wierszykowej akcji, czyli tekst napisany dla służby zdrowia, mia-

Dlatego rozsądek każe  
Być w domu do odwołania.

Bo jeśli ludzie nie będą  
Spotykać się w szkole, w sklepie,  
To wirus do nich nie wejdzie  
I wszystkim nam będzie lepiej.

Wirus, jak nie ma człowieka,  
Na którym może się mnożyć,  
Ginie lub szybko ucieka,  
By gdzieś się potem rozłożyć.

I o to chodzi, kolego,  
Gdy wszyscy w domach siedzicie,  
Że to coś bardzo ważnego.  
Że chodzi o nasze życie.

### Wierszyk dla dzieci

Mój maluszu, Guciu, Jadziu,  
Wszystko wokół dziś szaleje  
I od tego jest Twój dziadzio,  
By wyjaśnić, co się dzieje.

Otóż dziś po całym świecie,  
Nowym Jorku, Rzymie, Łodzi,  
Krąży wirus, to już wiecie,  
Który bardzo ludziom szkodzi.

Wirus ten to taki klocek,  
Który nigdzie nie pasuje,  
A jak znajdzie się w człowieku,  
To w człowieku wszystko psuje.

Niestety, dzisiaj lekarza  
Nie mają leku na drania,

### Wierszyk dla seniorów

Drogi dziadku, babciu, bracie,  
Jeśli jeszcze nie masz w głowie,  
Żeby plackiem siedzieć w chacie,  
To posłuchaj, co ci powiem.

Wyjdiesz, dotkniesz kłamki, ławki,  
Sięgniesz po butelkę mleka,  
Zawieszysz wnukom zabawki,  
A wirus na ciebie czeka.

Czeka, a gdy się przyczepi,  
To już nie puści bez leku,  
Bo on się mnoży najlepiej,  
Gdy człowiek jest w... pewnym wieku.

Bo dziadek czy babcia Gocha  
Odporność ma jak opłatek,  
A wirus, gdy ich pokocha,  
To cieszy się jak wariatek.

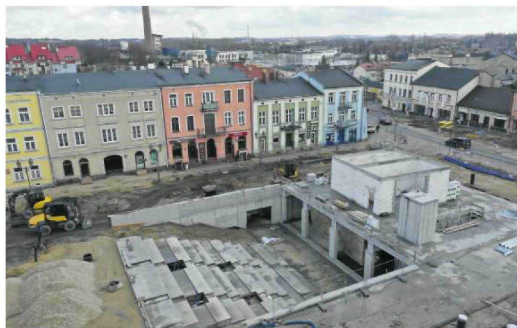
Więc proszę, babciu i dziadku,  
Nie wychodź, jeśli nie musisz.  
Drań nie dostanie obiadku,  
To sam się z głodu udusi.

ła miejsce 30 marca. Już zebrala wiele polubień, udostępnień, pozytywnych komentarzy i podziękowań. – Dzisiaj wierszyk, który już dawno powinienem chyba napisać. „Wierszyk dla służby zdrowia” – podkreśla w nagraniach na Facebooku Artur Barciś.





• Brama wejściowa na Promenadę Śródmiejską od strony al. Wolności  
FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AG



• Na Starym Rynku powstaje pawilon gastronomiczno-wystawowy  
FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AG

### Częstochowa

# Inwestycje w pandemii

**Na razie idą prawie zgodnie z planem, ale rozmawiamy ostatniego dnia marca i nikt nie wie, co będzie w kwietniu czy czerwcu – słyszymy w magistracie, gdy pytamy o aquapark, Promenadę Śródmiejską i Stary Rynek.**

Dorota Steinhagen

**T**o miał być dobry rok dla częstochowian. Władze miasta obiecywały zakończenie trzech ważnych dla nich inwestycji. Z gatunku tych, które umilają życie. Mieliśmy z nich skorzystać już w połowie roku.

### AQUAPARK

To od lat najbardziej pożądana przez częstochowian inwestycja. W kolejnych badaniach socjologicznych zapewniali, że poza wielkim zakładem z wieloma miejscami pracy tego właśnie od losu i władz miasta najbardziej oczekują.

Zgodnie z planem powinien być ukończony i wyposażony do końca lipca. – Ale już mamy pismo od wykonawcy, czyli „Przemysłówki”, w którym zapowiada, że może dojść do opóźnień – mówi naczelnik miejskiego wydziału inwestycji Michał Konieczny. – Powodów jest kilka: absencja pracowników i niepewność dotycząca dostaw z zagranicy i realizacji umów z podwykonawcami. Wiadomo np., że kłopoty mogą być z producentem niecki basenowej. Zapowiada, że o 85 proc. zmniejsza produkcję. Nasza niecka wprawdzie jest już zamontowana, ale do jej uruchomienia będą potrzebne specjalści z firmy. Czy przyjadą?

Naczelnik nie jest także w stanie przewidzieć, jaki będzie efekt rozpisania we wtorek, 31 marca, przetargu na wyposażenie parku wodnego. Ma się on odbyć w trzech częściach: na sprzęt komputerowy, na wyposażenie kuchni i restauracji i na wszystkie inne potrzebne sprzęty.

Częstochowski park wodny powstaje w sąsiedztwie letniej pływalni przy ul. Dekabrystów. Jego koszt wyliczono na 52 mln zł, które miasto wykłada z własnej kasy. Jest pomyślany jako trzykondygnacyjny budynek. Powierzchnia lustra wody zespołu basenów ma liczyć blisko 900 m kw. Do tego zjeżdżalnie, dwie rurowe i jedna otwarta, a także część przeznaczona tylko dla dzieci. Z atrakcji będzie można liczyć na tzw. dzikie i leniwe rzeki oraz basen ze sztuczną falą. Będą też ławeczki i leżanki z hydromasażem. Powstanie saunarium, a w nim sauny suche, parowe, miejsca do schładzania oraz znieła solankowa. Na częstochowian czekać mają także dwie restauracje. Dla odwiedzających przewidziano ok. 300 miejsc parkingowych, z tego 50 na parkingu podziemnym pod nieckami basenu.

### Tyle wyda miasto

• Postawienie parku wodnego przy ul. Dekabrystów ma pochłonąć

**52 mln zł**

• Budowę Promenady Śródmiejskiej wyce-  
rniowo w sumie na

**9,5 mln zł**

• Modernizacja Starego Rynku wraz z budową  
na nim szklanego pawilonu ma kosztować

**24 mln zł**

### Ul. Mirowska

#### Koronawirus ocalił – na razie – komin na Zawodziu

**E**pidemia ma już wpływ na prywatne inwestycje. Firma ZON z Kielc, właściciel dawnej elektrowni na Zawodziu, zapowiedziała, że w lutym z pejzażu miasta – i perspektywy Alei – zniknie komin. Stoi jednak nadal. – I nie umiem powiedzieć, kiedy się to zmieni – wyjawia Sebastian Surowiec, współwłaściciel firmy. – Jedną kwestią to, co się dzieje w Polsce i na świecie w związku z epidemią koronawirusa. Druga – to problemy wewnątrz naszej firmy, które musimy rozwiązać, zanim przystąpimy do tych prac. Z resztą wyburzeń faktycznie już się uporałiśmy.

Przypominamy, że konserwator zabytków wydał pozwolenie na wyburzenie trzech ze znajdujących się na działce przy Mirowskiej obiektów: budynku administracyjnego z połowy XX w., tzw. nowej maszynowni oraz wysokiego na 90 m kolumna. Starsze budynki, tj.

starą maszynownię, kotłownię oraz maszynę parową, nakazał pozostawić.

Forma ZON specjalizuje się w nabywaniu przemysłowych terenów i przygotowywaniu ich pod inne inwestycje. Co miało by powstać w miejscu dawnej elektrowni na Zawodziu – nie wiadomo.

A zbudowano ją w latach 1926-1929 w atmosferze skandalu, bo komin postawiony bez zgody miasta znalazł się na osi reprezentacyjnej Alei Najświętszej Maryi Panny, psując widok.

Po II wojnie światowej elektrownię upaństwowiono. Pracowała do początku lat 60., ale pod koniec dekady uruchomiono ją po wtórnie – jako elektrociepłownię. Od 1986 r. wytworzyła już tylko ciepło do ogrzewania mieszkań – aż do 2004 r., gdy firma Fortum zbudowała nową ciepłownię przy ul. Rejtana. Obiekty przy ul. Mirow-



FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AG

skiej, które po przekształceniu własnościowych należały do Tauron, zostały sprzedane. ■

### PROMENADA ŚRÓDMIEJSKA

Kto mimo kwarantanny szedł al. Wolności, mógł zobaczyć, że przynajmniej z zewnątrz tworzony na terenie d. Węglolobku park wygląda na niemal gotowy. – Promenada Śródmiejska ma być gotowa na koniec sierpnia, ale wykonawca obiecuje, że zdąży do końca czerwca – mówi Konieczny. – I na razie nie zapowiada żadnych opóźnień, choć w jednej z rozmów przynajmniej, że ma kłopoty z pracownikami. Oczywiście rozmawiamy ostatniego dnia marca i nikt nie wie, co będzie w kwietniu, maju czy czerwcu.

Tak samo jak nie wiadomo, kiedy będzie można – z powodów epidemiologicznych – normalnie skorzystać z nowo otwartej Promenady Śródmiejskiej.

Nowa Promenada to pierwszy etap zagospodarowania dawnego Węglolobku. Inwestycja ma kosztować w sumie 5,9 mln zł. Projekt zakłada uporządkowanie całego terenu i urządzenie jego głównej części, czyli alei spacerowej na osi wschód – zachód. Od strony al. Wolności – tuż obok Naszej Przyszłości (d. kolejowej), w miejscu, w którym prowadziła kiedyś bocznica, będzie brama wejściowa do nowego parku. Za nią – plac wejściowy, a jeszcze dalej, w pobliżu wlotu ul. Boya-Żelerskiego do Śląskiej, okrągły plac centralny ukryty za

nasypem z urządzeniami typu street workout. W przyszłości będzie można urządzać kolejne fragmenty uporządkowanego terenu.

### STARY RYNEK

Do końca czerwca Stary Rynek powinien zmienić się nie do poznania. – Jeśli są jakieś problemy, to niezwiązane z koronawirusem – informuje Konieczny. – Jakis kabel biegnie przez przebudowywany fragment ul. Mirowskiej i nikt się nie chce do niego przysnąć. Jest też problem z ustabilizowaniem gruntu. Z epidemią związane są z kolei problemy z zalogą, bo część jest na chorobowym. Zobaczymy, jak się sytuacja rozwine.

Stary Rynek ma kosztować ok. 24 mln zł, z czego ok. 16 mln zł daje Unia Europejska, a 2 mln zł – budżet paristwa. Przebudowane zostaną sama płyta placu i okolice ulice, w tym fragment Mirowskiej. Głównym akcentem Starego Rynku ma być szklany pawilon ustawiony nad odkrytymi przez archeologów pamiatkami najstarszej historii miasta. Schody do części podziemnej pawilonu będą zarazem amfiteatrem dla kameralnych imprez. Rynek stanie się także sceną dla Teatru Rzeźb Jerzego Kędziory, czyli plenerowej wystawy prac znanego w świecie artysty. ■



### Plebiscyt Supermiasta Głosujemy do końca kwietnia

**D**ziewięć osiągnięć Częstochowy, na które można głosować:

- Modernizacja Al. NMP i pl. Biegańskiego
- Budowa cmentarza komunalnego
- Utworzenie uniwersytetu
- Nowa linia tramwajowa i zakup tramwajów twist

- Organizacja Światowego Dnia Młodzieży w 1991 r.
- Pojawienie się koncernu TRW (dziś ZF)
- Wprowadzenie przez samorząd dopłat do in vitro
- Festiwal Frytka Off
- Sześć tytułów mistrza Polski siatkarzy AZS

Głosowanie – w portalu [czestochowa.wyborcza.pl](http://czestochowa.wyborcza.pl) – potrwa do końca

kwietnia. Wyniki ogłosimy 8 maja. 16 czerwca odbędzie się uroczysta gala Supermiast w redakcji „Gazety Wyborczej” w Warszawie (plebiscyty organizują wszystkie oddziały „Wyborczej”). Trzy miasta otrzymają Grand Prix przyznane przez jury ekspertów z redakcji lokalnych. ●



### Kwarantanna

# Jak się żyje z koronawir

**Fikcją są zapewnienia, że lekarze kontaktują się dwa-trzy razy dziennie.**

Zuzanna Suliga

Starsza z zakażonych siostr – 35-letnia Marta Jeziorowska – jest absolwentką organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej na Wydziale Radia i Telewizji, czyli dzisiejszej Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Młodsza – Maria Magdalena – jest studentką drugiego roku tego samego kierunku (o niedawnej premierze filmu w jej reżyserii pisaliśmy niedawno). Jeziorowskie są aktywne w mediach społecznościowych. Apelują tam, by pytać, o chorobie rozmawiać – bo na własnej skórze odczuły wielki chaos, z jakim mierzą się osoba zarażona i jej najbliżsi.

– Pierwszy post Marty ma już niemal tysiąc komentarzy i ponad 700 udostępnień. W większości są to słowa wsparcia, oczywiście zawsze znajdzie się ktoś, kto krytykuje, ale na takie zachowania jesteśmy uodpornione – mówi młodsza z sióstr.

### KORONAWIRUS CZY PRZEZIĘBIENIE?

20 marca wieczorem Maria Magdalena zaczęła odczuwać pierwsze dolegliwości. Przypominały te, o których mówi się przy koronawirusie, ale mogły być również uznane za zwyczajne przeziębienie. Temperatura nie była niepokojąca – 37,5, ale ból obejmował całe ciało. Postanowiła jednak nie panikować i poczekać do soboty. Gdy bole się nasiliły, zadzwoniła na całodobową infolinię NFZ (tel. 800 190 590).

– Na początku mnie zbywano, mówiono, że mam zwykłą grype. Gdy padło pytanie, czy miałam kontakt z osobą zarażoną albo z kims, kto wrócił z zagranicy, wtedy się mną zainteresowano, ponieważ Marta jakiś czas temu wróciła z krótkiego urlopu w Anglii. To zadecydowało o tym, że miałymy zgłosić się na oddział zakaźny, by zrobić testy – opowiada 21-latką.

Starsza z sióstr wróciła do Polski 10 marca. Trafiła na moment, gdy w kraju zaczęto wdrażać różne obostrzenia. Przypominajmy: 12 marca zawieszono działalność instytucji kultury i szkół. A dzień później rząd ogłosił zamknięcie granic i wstrzymanie lotów.

– Gdy wracałam, wszystko dopiero się zaczynało, nie było jeszcze obowiązkowej kwarantanny domowej, tyłu zakażów. Łąkowałam w Balcicach, nie było absolutnie żadnej kontroli, mierzenia temperatury, pytań o stan zdrowia. Tak, żeby jakkolwiek weryfikować osoby, które przylatują. To mnie zdziwiło, bo dużo mówiono o kontrolowaniu temperatury czy o tym, że osoby przeziębione nie będą wpuszczane. Wróciłam do krakowskiego mieszkania, nie miałam żadnych objawów. 15 marca miałam okazję wrócić samochodem do Częstochowy. Tak, żeby nie korzystać z komunikacji publicznej. Urlop mi się skończył, chciałam popracować z domu – opo-

wiada Marta Jeziorowska, która obecnie zajmuje się pracą biurową.

### BYŁA PANI ZA GRANICĄ?

W rodzinnym domu Marta Jeziorowska miała kontakt z rodzeństwem, rodzicami. Nadal nie czuła jednak żadnych niepokojących symptomów.

– Spotkaliśmy się 15 marca, a 20 marca pojawiły się u mnie wszystkie podstępne objawy. Okres inkubacji wynosił tu pięć dni. Nie mamy jednak 100-procentowej pewności, że jest to przywiezione z Anglii, ponieważ wcześniej miałam zajęcia na uczelni. I choć odbywały się z zachowaniem wszystkich zasad ostrożności i higieny, to jednak było to spotkanie w dużym gronie. Być może to ja jestem powodem zakażenia? Nie jesteśmy w stanie tego wyśledzić. Mogło dojść do tego wszędzie. Niemniej gdyby nie informacja o powrocie Marty z Anglii, pewnie nie zrobiono by nam testów – dodaje Maria Magdalena.

Dyspozytor przekazał 21-latce numer do sanepidu i oddziału zakaźnego. Po których próbie udało się dozwonić do szpitala, przeprowadzono kolejny wywiad. W efekcie siostry miały się zgłosić na oddział. – Ja nie miałam poważnych objawów, delikatny stan podgorączkowy, trochę kaszlu i kataru, ale chciałam się zgłosić na testy jako „powód” sytuacji. Bez tego faktu by się nami nie zainteresowali. Na zasadzie „była pani za granicą, wprawdzie dawno, ale dla pewności zrobimy test” – dodaje Marta.

– Sam przyjazd na oddział zakaźny też nie jest tak prosty, jak się wydaje. Dotarliśmy na miejsce. Stoją namioty, nie ma przy nich nikogo. Nie ma kogo zapytać, gdzie mamy czekać, co robić. Ci, którzy przyjeżdżają sami, kumulują się na miejscu i potencjalnie zarażają wzajemnie – przecież nie wiemy, kto jest chory, kto nie – relacjonuje.

– Przez domofon dostaliśmy instrukcje. W nieogrzewanym i ciemnym namiocie wypełniliśmy ankiety, podając numer telefonu i ważne informacje na temat stanu zdrowia. Zaznaczam, że opowiadamy o stanie na 21 marca, bo sytuacja jest dynamiczna i mogła ulec zmianie. Przez uchylone okno podawałyśmy na oddział te kartki. Tą samą drogą dostaliśmy maseczki dla nas i naszego taty, który był z nami. Staliśmy na zewnątrz, czekając na dalsze kroki. Po kilku minutach zadzwonił do Marty lekarz i przeprowadził wywiad telefoniczny. Nadal powtarzano, że to pewnie zwykła grypa, ale test zostanie zrobiony. Pielęgniarki założyły stroje ochronne i zrobily nam wymazy z gardła. Wszystko przez uchylone drzwi, bo nadal staliśmy na zewnątrz. Dostaliśmy receptę z lekami na grype i wróciliśmy do domu. Tam przebywałyśmy odseparowane w swoich pokojach, unikając pozostałych domowników. Wyniki miały być za dwa dni, czyli w poniedziałek – opowiada Maria Magdalena.

### W OCZEKIWANIU NA WYNIK

Po zażyciu leków 21-latką rzeczywiście poczuła się lepiej. Uspokoiła się, myśląc, że może to rzeczywiście „tylko” grypa. Siostry nabrały nadziei, że koronawirus jednak ich nie dotyczy i czekały na wyniki... negatywne. Rzeczywistość była inna: w poniedziałek, 23 marca, okazało się, że obie są zakażone. Stan sióstr



• Marta i Maria Magdalena Jeziorowska  
FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**Czujemy się pozostawione same sobie, gdy nie wiemy, czy przyjmować jakieś inne leki, czy te, które już mamy, jakie objawy powinny nas alarmować, czyje zgłaszać, jakie procedury nas jeszcze czekają. Niemal uszyszkiego trzeba się domyślać**

był jednak na tyle dobry, że zgodzono się, że przebywały w domowej izolacji.

– W poniedziałek zrobiono test naszemu tacie, który przejawiał jakieś delikatne objawy, gorsze samopoczucie, może przez nerwy. Co do mamy, naszego brata i jego dziewczyny, z którymi przebywałyśmy, ale nie mieliśmy żadnych symptomów, powiedziano mi, że zostanie wysłana do nas karetka, żeby pobrać od nich wymaz. Czekaliśmy na nią pięć godzin. Po ponownym telefonie oddział zakaźny z wielkim zdziwieniem stwierdził, iż nie przyśle karetki, bo tego po prostu nie robią. Z wielkim wyrzutem wypytywano nas, skąd

pobraliśmy takie informacje. Zgodnie z prawdą Marta odpowiedziała, iż pracownicy własnie tego oddziału zakaźnego udzieliłi nam ich jeszcze tego samego dnia rano – opowiada Maria Magdalena.

– W końcu z sanepidu dowiedzieliśmy się, że decyzyja, czy zrobić test, czy nie, należy do wojewody śląskiego. Naszych bliskich wciągnięto ponoc na jakąś listę osób, którym nalezy zrobić testy, ale w województwie jest jedna karetka do tego przeznaczona, więc nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle do nas dotrze. W takiej sytuacji przestają dzwilić informacje ze świata, że ludzie umierają, zanim do czekają się testów. Jako osoba młoda boję się o rodziców czy naszą starszą już babcię, ale tak samo niepokoją mnie coraz to częstsze doniesienia, iż w wyniku zakażenia umierają też nasi rówieśnicy. Niestety, ale mógł się od nas zarazić. To bardzo abstrakcyjna sytuacja – podkreślają siostry.

### RODZINNA EWAKUACJA

Zamiast testów rodzinę Jeziorowskich czekała ewakuacja. – Dostaliśmy telefon od sanepidu, że mama, brat i jego dziewczyna mają dwie godziny na wyprowadzenie się. Co ciekawe, tata, mimo że czekał na wynik i nie wiadomo, czy był zarażony, czy nie, miał zostać z nami. Na szczęście jest zdrowy, ale mógł się od nas zarazić. To bardzo abstrakcyjna sytuacja – podkreślają siostry.

Po otrzymaniu wyniku ojciec rodziny również musiał się wyprowadzić do kolejnego, trzeciego już w sumie miejsca. Tak, by był odseparowany od reszty bliskich.

– Podczas wyprowadzki od razu musisz podać adres, pod którym będziesz przeby-



## usem



przyjmujemy inne leki... Ta sprawa boli podwójnie, gdy w różnych mediach słyszy się, że lekarze nawet dwa-trzy razy dziennie kontaktują się z chorymi przebywającymi w izolacji domowej i bacznie śledzą przebieg choroby. Jedynym organem, który w pełni wypełnia swoje obowiązki, jest policja. Kontrole odbywają się nawet do trzech razy dziennie – przyznaje Maria Magdalena.

Starsza z sióstr dodaje, że właściwie w każdej chwili mnożą się kolejne sprzeczności...

– Choćby kwestia aplikacji „Kwarantanna domowa”, przeznaczona dla osób na kwarantannie oraz w izolacji domowej. Warunkiem korzystania z niej jest zarejestrowanie numeru telefonu przez odpowiednie służby, na tej podstawie można uzyskać dostęp do jej pełnego użytkowania. Wychodzi na to, że nasze numery nie zostały zarejestrowane. A odpowiednim organom chyba w szczególności powinno zależeć, aby osoby na pewno były w domu i wykonywały polecenia płynące z aplikacji – relacjonuje Marta. – Oczywiście jesteśmy w pełni świadome ogromu pracy, którą wykonuje służba zdrowia oraz wszelkie pozostałe organy i jesteśmy im za to wdzięczne. Ale jednocześnie czujemy się pozostawione same sobie, gdy nie wiemy, czy przyjmować jakieś inne leki, czy te, które już mamy, jakie objawy powinny nas alarmować, czy je zgłaszać, jakie procedury nas jeszcze czekają. Niemal wszystkiego trzeba się domyślać. A żadna z nas nie jest lekarzem, by wiedzieć, czy robimy coś, co prowadzi nas ku wyzdrowieniu, czy nie – zapewnia.

### WŁOSKI I HISPANSKI SCENARIUSZ

W przypadku mamy sióstr, ich brata i jego dziewczyny kwarantanna liczona jest od 15 marca i skończyła się w niedzielę, 29 marca.

– W naszym przypadku po dwóch tygodniach testy mają zostać powtórzone. Od ich wyniku zależy, co będzie dalej. W najbardziej optymistycznej wersji, jeśli wynik będzie negatywny, jesteśmy zdrowe. Wtedy czekają nas tylko jeszcze dwa tygodnie obowiązkowej kwarantanny. Po niej wszyscy możemy wrócić do normalności. Jeśli jednak wynik będzie pozytywny, izolacja trwa. A po dwóch kolejnych tygodniach wykonywany będzie kolejny test – tłumaczy.

Jeziorowskie podkreślają, że w tej sytuacji najgorsza jest obawa nie o siebie, ale o swoich najbliższych. Poczucie, że mogło się ich narażać. Czekanie potęguje tylko stres. A panujący organizacyjny chaos pogłębia poczucie niepewności i zagubienia. Tym głośnieją o sprawie i apelują do innych o rozważę.

– Doświadczaliśmy tego, jaka dezorganizacja panuje w szpitalach, sanepidzie. Testów robi się zbyt mało, ten sposób nas nie uchroni przed koronawirusem. Teraz wiemy, jak ważne są wszystkie wprowadzone zakazy. To, że o ile możemy, powinniśmy siedzieć w domu, ograniczać kontakty do minimum, rezygnować z życia towarzyskiego. Łatwo podzielić włoski czy hiszpański scenariusz. Te obostrzenia, zamknięte szkoły, przedszkola, nakazy dobrowolnej kwarantanny są dobrym posunięciem, bo to może uratować życie. Sami musimy się pilnować. Inaczej ryzyka nie powstrzymamy. A my same jesteśmy najlepszym przykładem na to, że nie wiadomo, gdzie i kiedy można się zarazić – apelują Marta i Maria Magdalena Jeziorowskie.®

wać podczas kwarantanny. Żadna zwyczajna rodzina nie ma w posiadaniu trzech odrębnych lokali, pomoc dalszej rodziny i znajomych była tu kluczowa. Nie przeniesiesz się przecież do hostelu czy hotelu, by współdzielić z kimś łazienkę czy kuchnię. Jeśli nie masz się dokąd wyprowadzić, sanepid oferuje miejsca w specjalnie przeznaczonych do tego budynkach. W Częstochowie są to ponoć akademiki. Ale jak szukaliśmy takiego rozwiązania dla taty, to uszyliśmy, że najbliższe wolne miejsce jest w Szczyrku. Nie wiemy, jak miałby tam dotrzeć, może organizują jakiś przewóz? Wiemy za to, że wszędzie panuje chaos i widać, że dyspozycje zmieniają się w momencie – mówią zgodnie Jeziorowskie.

Podkreślają także, że podczas kwarantanny wsparcie osób z zewnątrz jest niezwykle ważne. – Gdy cała twoja najbliższa rodzina zostaje rozdzielona i uziemiona, bez dalszych krewnych i znajomych nie daliśmy rady. Nawet przy tak przyziemnej sprawie jak drobne zakupy, dostarczenie leków czy chociażby żwirku dla kotów, bo mamy jeszcze dwa pod opieką – zaznaczają.

### TO BOLI PODWÓJNIE

Jednocześnie zaznaczają, że w całej sytuacji najtrudniejsze jest pozyskiwanie informacji, bo sanepid odsyła je do kontaktu z oddziałem zakaźnym i na odwrót. – Od 23 marca, kiedy potwierdzono nasze wyniki, nie skontaktował się z nami żaden lekarz, by zapytać o stan zdrowia. Pomijam fakt, że już na początku nie przeprowadzono z nami żadnego wywiadu lekarskiego, w którym padłyby kluczowe pytania – czy chorujemy na coś, czy w rodzinie jest jakaś poważna choroba, czy

12



## WCZESTOCHOWIE.PL

### Kolejna rocznica śmierci papieża Polaka. Kwiaty pod pomnikiem i mieszkańcom Częstochowy

SAS

02.04.2020 14:12



fot. UM Częstochowy

W czwartek, 2 kwietnia w 15. rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II, w imieniu władz samorządowych oraz mieszkańek i mieszkańców miasta kwiaty pod pomnikiem na placu Daszyńskiego złożył prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

Polski papież w czasie swojego pontyfikatu odwiedził nasze miasto sześciokrotnie, w sierpniu 1991 roku przewodniczył na Jasnej Górze VI Światowym Dniom Młodzieży. Wówczas odebrał też Honorowe Obywatelstwo Miasta Częstochowy przyznane mu przez częstochowską Radę Miasta w maju 1991 roku.

Częstochowa była jednym z pierwszych miast, od których Ojciec Święty je przyjął. Kwiaty złożono także pod tablicą poświęconą papieżowi w głównym budynku Urzędu Miasta Częstochowy przy ul. Śląskiej.

**Źródło:** UM Częstochowy



## Częstochowa walczy z koronawirusem

PP

02.04.2020 09:39



**Częstochowskie organizacje pozarządowe oraz mieszkańcy i mieszkańcy miasta chętnie stają do walki z koronawirusem. Organizują zbiórki potrzebnych rzeczy, pieniędzy, wspierają służby medyczne oraz najsłabsze grupy społeczne.**

Wiele osób organizuje się oddolnie. Takim przykładem jest grupa Pomoc Coronavirus Częstochowa, która od 13 marca zachęca częstochowskie firmy do pomocy w walce z koronawirusem. Zrzesza już ponad 12 tysięcy członków.

Potrzebne są maseczki jednorazowe (również z filtrem ffp2, ffp3), rękawiczki, gogle/okulary ochronne, odzież ochronna, fartuchy, zele i płyny antybakteryjne/antyseptyczne/dezynfekcyjne ale także ręczniki papierowe, stetoskopy, chusteczki do dezynfekcji, dozowniki łokciowe, folia złota, koce.

Potrzebne przedmioty można przekazywać codziennie w godz. 16-17 na terenie parafii św. Faustyny Kowalskiej („STARY” budynek kościoła), przy ul. św. Faustyny 14.

W pierwszej kolejności trafiają do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. N.M.P w Częstochowie, zarówno budynku przy ul. Białskiej jak i PCK, ale nie tylko. Na przykład wczoraj, 31 marca przedstawiciele grupy dotarli także (oprócz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego na Parkitce) do częstochowskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kontkiewicza, Domu Pomocy Społecznej w Turowie, Miejskiego Szpitala na Zawodziu. Dostarczyli w sumie 5460 sztuk masek ochronnych, 1000 sztuk masek ochronnych N95, 7600 par rękawiczek jednorazowych, 2 przyłbice ochronne, 100 par gogli ochronnych, 200 czepków ochronnych, 290 fartuchów ochronnych, 100 kombinezonów ochronnych, a także zele antybakteryjne, płyny do dezynfekcji, ręczniki papierowe, papier toaletowy i 5 lampek biurkowych Aldex.

Więcej informacji o tym, jak wesprzeć działania grupy można znaleźć [tutaj](#).

Dla pomocy dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego na Parkitce zainicjowano też akcję DOBRO WRACA Z TOMKIEM, której celem jest budowa specjalnych izolatek przeznaczonych dla osób zarażonych COVID 19.

Tomek Maszczyk pochodził z Częstochowy, był dziennikarzem. Tutaj pracował w Radiu Fiat, Radiu City, a później częstochowskim oddziale RMF. Ostatnio jego relacje z województwa śląskiego można było słyszeć na antenie Radia Zet. Miesiąc temu zmarł nagle podczas urlopu na Dominikanie...

Był nie tylko znakomitym dziennikarzem, ale też człowiekiem wrażliwym społecznie, zawsze chętnym do pomocy. W walce z koronawirusem też na pewno nie byłby obojętny.

- Tata kochał ludzi, uwielbiał pomagać, dlatego jeśli i Wy czujecie, że z tej tragicznej historii, jaką jest Jego śmierć, może zrodzić się dobro, zachęcam do wsparcia naszej zbiórki, a właściwie zbiórki Jego imienia – powiedziała **Justyna Maszczyk**. - Tata całym sercem kochał Częstochowę, swoje miasto i właśnie ze wspierania największego częstochowskiego szpitala - Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. NMP - ucieszyłby się najbardziej.



Szpital potrzebuje teraz wielu izolatek i śluz, które zapewnią bezpieczeństwo personelowi medycznemu i pacjentom. Trzeba je po prostu zbudować. Zbudować trzeba również całą instalację do podpięcia stanowisk z respiratorami. Obecnie na koncie jest już blisko 17 tys. zł, jednak potrzeba na ten cel znacznie więcej. Więcej informacji o zbiórce można znaleźć [tutaj](#).

Fundacja Częstochowskie Anioły we współpracy z Inter-Med Częstochowa i wsparciem Straży Miejskiej pomaga Miejskiemu Szpitalowi Zespolonemu. Tam z kolei potrzebne są maseczki chirurgiczne; maseczki z filtrem FFP3 lub FFP2; środki ochrony twarzy (gogle, przyłbice); fartuchy ochronne flizelinowe, chirurgiczne, foliowe; środki do dezynfekcji rąk, powierzchni, pomieszczeń; środki czystości: mydła, ręczniki papierowe, papier toaletowy; rękawiczki jednorazowe (rozmiar S, M, L, XL); termometry bezdotykowe, a także woda w półlitrowych butelkach dla ratowników medycznych, którzy całe dnie pracują w kombinezonach, maseczkach, goglach, nie przepuszczających powietrza i woda dostępna „pod ręką” jest konieczna, by mogli dalej nieść pomoc. Więcej o akcji pisaliśmy [tutaj](#)

Wspieramy częstochowską gastronomię to z kolei nazwa grupy, która powstała na Facebooku i zachęca do korzystania z oferty częstochowskich restauracji, barów czy pizzerii. By przetrwać kryzys, lokale gastronomiczne przedstawiają się na nowy tryb pracy – dowóz jedzenia do klientów bądź odbiór osobisty. Osoby, które dołączają do grupy „Wspieramy częstochowską gastronomię”, publikują zdjęcia zamówionych do domu dań, dzielą się swoimi wrażeniami i preferencjami. Nade wszystko pokazują jednak, że w obecnych, uniemożliwiających gromadzenie się w miejscach publicznych warunkach, również można korzystać z oferty gastronomicznej miasta (więcej [tutaj](#)).

Szpitalom i stacjom pogotowia pomaga też Caritas Archidiecezji Częstochowskiej. Niezbędne rzeczy do pracy - maseczki, ręczniki papierowe, środki dezynfekujące, mydło w płynie, rękawiczki jednorazowe, woda, kawa/herbata/ciastka zapakowane - można przekazywać codziennie. Miejsce składowania: ul. Ogrodowa 28 lub ul. ks. Stanisława Staszica 14; tel. kontaktowy: 606308650. Więcej informacji o akcji można znaleźć [tutaj](#).

Odpowiadając na coraz większe potrzeby związane z sytuacją epidemiologiczną Caritas Archidiecezji Częstochowskiej ogłosił też zbiórkę na łóżka rehabilitacyjne. Cena jednego to 2500 zł. Łóżka będą przeznaczone na czas epidemii dla szpitali, jako ich dodatkowe wsparcie, a po jej zakończeniu będą przeznaczone dla osób starszych w domach.

Częstochowski Caritas uruchomił również specjalny telefon dla senierek i seniorów. Można dzwonić pod numer 506 394 611, od poniedziałku do piątku, w godz. 9.00 – 15.00. Dyżur telefoniczny pełni psychoterapeutka Roma Pietrzak-Kalemba. Można porozmawiać lub uzyskać informacje o pomocy.

Polski Komitet Pomocy Społecznej w Częstochowie uruchomił bezpłatne usługi asystenckie dla osób powyżej 65. roku życia, samotnych i niepełnosprawnych. Asystent robi zakupy, dowiezie gotowy posiłek, pomoże w przygotowaniu pożywienia, dostarczy leki.

Bezpłatną usługę można zamówić pod numerami telefonu: 519 729 134 lub 34 3242064.

**Źródło:** UM Częstochowy



RADIOJURA.COM.PL

## Jak ratować częstochowskich przedsiębiorców? Miasto wysyła kolejne apele i pomysły

🕒 2 kwietnia 2020 / 12:12



Częstochowskie bary, restauracje i kluby zamknięte na glucho z powodu koronawirusa. Wiele częstochowian zastanawia się, czy po epidemii będzie mogło wrócić do swoich ulubionych lokali.



fot. pixabay.com

Miasto chce choć w części złagodzić ten kryzys. Prezydent Częstochowy zwrócił się z apelem do instytucji państwowych o zwrot opłaty za koncesje na sprzedaż alkoholu dla przedsiębiorców z naszego miasta:





## Sprawy urzędowe tylko w formie zdalnej. Miasto umożliwia w pilnych przypadkach bezpośredni kontakt

🕒 2 kwietnia 2020 / 11:37



Załatwianie spraw urzędowych w formie zdalnej weszło na dobre w życie. Ale czy można w niezbędnych sytuacjach odwiedzić Urząd Miasta Częstochowy i załatwić sprawę przy okienku z urzędnikiem? Pytają o to mieszkańcy piszący na [kontakt@radiojura.pl](mailto:kontakt@radiojura.pl), a my zaczerpnęliśmy informacji w magistracie.

Aktualnie, po nowych rozporządzeniach, które obowiązują od początku kwietnia, niemal cała działalność usług urzędowych opiera się na komunikacji elektronicznej, telefonicznej lub pocztowej. Osoby, które tylko w sytuacjach wyjątkowych, chcą skorzystać z punktu kancelaryjnego lub punktów informacyjnych, mają taką możliwość. Jak informuje magistrat, tacy interesanci powinni wcześniej skonsultować się telefonicznie lub poprzez pocztę elektroniczną z właściwym wydziałem Urzędu Miasta. Wydzielone zostały punkty informacyjne. Został też specjalnie przygotowany punkt kancelaryjny przy wejściu do budynku przy ul. Waszyngtona. Jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00, gdzie można złożyć korespondencję papierową. Jednak w sprawach związanych z dowodami osobistymi czy rejestracją samochodów urzędnicy odsyłają do korzystania z platformy usług cyfrowych.



## Częstochowskie szkoły w czasach epidemii. Jak działają? Jak sobie radzą?

© 2 kwietnia 2020 / 09:40



Co najmniej do Świąt Wielkanocnych zamknięte będą częstochowskie szkoły i inne placówki oświatowe w mieście. Nauczyciele mają obowiązek prowadzenia lekcji w trybie on line.

Posłuchajcie teraz jak to wygląda w częstochowskim zespole szkół im Kochanowskiego.

▶ 0:00 / 0:30

Mówił Mariusz Zawada – dyrektor Zespołu Szkół im. J. Kochanowskiego. A jak sytuację komentuje dyrektor Liceum Samorządowego – Iwona Walczak- Dądela?

▶ 0:00 / 0:40

Powiedzieli nam dyrektorzy częstochowskich szkół.



## Na pewno nie w kwietniu... być może w maju. Kiedy wsiądziemy na miejskie rowery?

2 kwietnia 2020 / 09:57



Na przejażdżkę jednośludami po mieście musicie jeszcze poczekać. W związku z epidemią koronawirusa system częstochowskiego roweru miejskiego nie został uruchomiony 1 kwietnia.



Magistrat przełożył start na maj. To oficjalny komunikat. Z uwagi na zalecenia sanepidu, kolejne rządowe obostrzenia i dość trudną do przewidzenia przyszłość należy uznać, że częstochowski rower miejski został zawieszony do odwołania.



## Przesuńmy termin wyborów. Apeluje Śląski Związek Gmin i Powiatów

3 kwietnia 2020 / 07:33



Organizacja zrzesza lokalne samorządy, w tym Częstochowę. W wystosowanym do władz w Warszawie stanowisku apeluje o zmianę terminu wyborów prezydenckich. Samorządowcy są zgodni, że ich przeprowadzenie w sytuacji rozprzestrzenienia się koronawirusa, to wielkie ryzyko dla życia i zdrowia mieszkańców.

” Sprzeciwiamy się organizacji wyborów prezydenckich 10 maja w warunkach epidemii. Ich termin trzeba przesunąć. To powinna być decyzja ponad wszelkimi podziałami

- mówi Piotr Kuczera, przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, prezydent Rybnika.

**Samorządowcy podkreślają, że sprzeciw wobec wyborów wynika wyłącznie z troski o mieszkańców wspólnot lokalnych. Nie chcą go wpisywać w spór polityczny prowadzony na poziomie centralnym.**

Samorządy lokalne przypominają, że wybory to nie tylko kampania i sam dzień głosowania, ale również związane z ich przygotowaniem prace techniczno-organizacyjne, które trwają wiele tygodni. Gminy lada dzień powinny rozpocząć czynności przygotowawcze. W wielu przypadkach będą one prowadzone w aktualnie zamkniętych placówkach oświatowych, gdzie zwykle ulokowane są lokale do głosowania. W przygotowania te zostanie zaangażowanych tysiące pracowników jednostek samorządu terytorialnego w całej Polsce, co znacznie zwiększy ryzyko ich zachorowania.

” Do 6 kwietnia należy utworzyć obwody do głosowania, a do 10 kwietnia powinni się zgłosić kandydaci do obwodowych komisji wyborczych

- wylicza Klemens Podlejski, burmistrz Miasta i Gminy Żarki, członek zarządu związku i dodaje:

” Jednocześnie w całym kraju wprowadzono zasady, które mają na celu ograniczanie skupisk większych niż dwie osoby. Prezydent oraz rząd RP nieustannie apelują o zachowanie izolacji, która ma kluczowe znaczenie w zahamowaniu szybkiego rozprzestrzenienia się zachorowań.

W środowisku samorządowym od kilku tygodni pojawiają się głosy, które wprost wskazują, że pogarszająca się sytuacja w kraju utrudnia, a właściwie uniemożliwia przygotowanie wyborów. Dlatego też w przyjętym w poniedziałek (30.03) stanowisku Śląski Związek Gmin i Powiatów stawia uzasadnione pytanie, jak przygotować wybory w bezpośrednim kontakcie nie tylko z wyborcami, ale też członkami komisji i pełnomocnikami komitetów wyborczych?



Obawy środowiska samorządów lokalnych wynikają także z doświadczeń innych krajów w Europie. Informacje przekazane przez media związane z niedawno zorganizowanymi we Francji wyborami lokalnymi pokazały, że w ich wyniku nastąpił istotny wzrost zachorowań. Miało to miejsce zarówno po stronie wyborców, jak i komisji wyborczych.

### » Te doświadczenia powinny być dla nas przestrogą

– podsumowuje Piotr Kuczera, przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, prezydent Rybnika.

W stanowisku Śląskiego Związku Gmin i Powiatów wskazano szereg podstawowych problemów, które mają kluczowe znaczenie w kontekście podjęcia decyzji o przesunięciu terminu organizacji najbliższych wyborów, tj.:

- rosnąca obawa o życie i zdrowie ludzi zarówno pracowników samorządu, szkół, jak i członków komisji obwodowych, przedstawicieli komitetów wyborczych oraz wyborców;
- brak podstaw do zmuszania konkretnych pracowników samorządu i jednostek podległych do tego, by podejmowali czynności związane z wyborami, w sytuacji, w której obawiają się oni o swoje zdrowie;
- brak możliwości ukonstytuowania się obwodowych komisji wyborczych, ogromne problemy organizacyjno-techniczne w zakresie przeszkolenia takich komisji ze względu na ograniczenia w poruszaniu się i spotykaniu z uwagi na wprowadzone obostrzenia związane z izolacją osób,
- brak na rynku środków ochrony osobistej, w tym płynów dezynfekujących, maseczek i rękawiczek, w które należy wyposażać wszystkie pracujące przy wyborach osoby (a w przypadku chwilowej ich dostępności ceny tych produktów są bardzo wysokie, tym samym środki przyznane na organizację wyborów mogą okazać się niewystarczające),
- brak zachowania zasad równości i reprezentatywności wyborów – tysiące osób poddanych kwarantannie domowej, brak precyzyjnych wytycznych w zakresie głosowania korespondencyjnego (pracownicy Poczty Polskiej nie obsługują osób będących w kwarantannie);
- olbrzymie kłopoty z uzyskaniem zaświadczeń o prawie do głosowania i dopisaniem do listy wyborców.

ŚZGiP – jest największą regionalną organizacją samorządową w Polsce, zrzeszającą obecnie 140 jednostek samorządu terytorialnego z woj. śląskiego (w tym wszystkie miasta na prawach powiatu).



### FIAT.FM

## Płatne przestoje – konieczność w czasie epidemii

Urząd Miasta Częstochowy w dobie walki z rozprzestrzenianiem się koronawirusa wprowadził płatne przestoje w pracy. Spośród blisko 190 wytypowanych pracowników, wybrano głównie tych, którzy zajmowali się bezpośrednią obsługą interesantów.

Na ciągłym postojowym znajdować się ma od 120 do 160 osób. Reszta urzędników będzie się wymieniać w zależności od bieżącego zapotrzebowania. Co to oznacza dla pracowników – wyjaśnia Włodzimierz Tutaj, rzecznik częstochowskiego magistratu:

▶ 0:00 / 1:06

Obecnie nie można dokładnie określić, na jaki długo taki tryb pracy „bez pracy” w Urzędzie Miasta będzie funkcjonować:

▶ 0:00 / 1:07

Zalecenie o wprowadzeniu przestoju tam, gdzie to konieczne, zostało przekazane kierownikom miejskich jednostek. Są one wprowadzone m.in. w Miejskiej Ośrodku Sportu i Rekreacji czy Miejskim Domu Kultury.